

# Opał, Miłość Na Zabój

[Intro]

Walka osobowości  
Tak nazwałbym to, co przed chwilą usłyszałem.  
Schizofrenia dwubiegunowa,  
Przy czym słowo dwu biorę w duży cudzysłów,  
Osobowości jest kilka,  
Pacjent majaczy,  
I nie wszystko jest zrozumiałem,  
Wiem że nastąpiła kłótnia,  
Pomiędzy osobowościami,  
Której nie przerwałem,  
I jedynym wyraźnym,  
I – jak mniemam – kluczowym wyrazem,  
Jest słowo 'morderstwo';,

kocha, nie kocha? /3x

[Zwrotka 1: Opał]

Mówią serce me puste jak kokpit, ale pudło, zwolnij,  
Tak łatwo mówić że się kocha, trudniej udowodnić,  
I bądź tu mądrym kiedy sam nie wiesz co już robić,  
Bo coś tu nie gra tak jak raper, który robi off bit,  
36 stopni obok a na pytanie którądy,  
Ty nie odpowiesz, mówiąc naucz się popełniać błędy,  
Gdy pracuje do późna, to się wkurwiasz ale godzisz,  
A gdy obrosnę w piórka szybko ściągasz mnie na chodnik,  
Choć cera twa ich zżera, no bo jak aksamit błyszczący,  
Najbardziej kocham to, że ze mną nienawidzisz wszystkich,  
I chociaż jestem pyszny, przez to często skrywam myśli,  
Krzyż im, bo te myśli wciąż karzą cię krzywdzić, Jestem nikim,  
Przy tym cień ich krytyki się nie liczy, bo cię kurwa kocham,  
Zmysły mają dystrykt, bo mnie wkurwia kiedy strzelasz focha,

[Refren:.x4]

Ja kocham i nienawidzę,  
Ja kocham już, ledwo widzę,  
Ja kocham i nienawidzę,  
Ja kocham już, ledwo widzę cię,

[Zwrotka 2: Opał]

O popatrz,  
Od słowa,  
Znowu kwiczysz no i krzyczysz,  
Już wiem czego pragnął małpa, prosząc o minutę ciszy,  
Ciągłe w dziczy,  
Waż mi syczy,  
Wiec jak sobie życzysz, słyszę,  
Uderzenie, jego brzemień niosę,  
Po ciosie w tchawicę,

- Opał coś ty odjebał?

Przepraszam to był kto inny,  
Przecież ty wiesz, że ja kurwa przenigdy bym cię nie skrzywdził,  
Przecież wiesz że jesteś wszystkim,  
Dobrem czystym i masz cycki,  
Proszę, zostaw te walizki,  
Czemu muszę wszystko niszczyć?,

I strach mnie łapie na myśl,

Że mogę w ułamek sekundy stracić to wszystko,  
I strach mnie łapie na myśl,  
Że ta myśl była moja ostatnią pozytywną myślą,  
Jak tu robić hip hop,  
Kiedy w głowie destroy,  
Miałem plan na wszystko,  
Zniszczyłem tą przyszłość,  
Wiec nie, nie pozwolę by ją,  
Miał inny koleś i dom,  
Zabiorę na drugą stronę,  
Gdzie zło nie jest już tak przyczajone,  
I wiesz, chyba najbardziej nie zniosę tej beki,  
Że słownie, to dosłownie,  
Wbiłem ci kurwa nóż w plecy,

[Refren:.x4]

Ja kocham i nienawidzę,  
Ja kocham już, ledwo widzę,  
Ja kocham i nienawidzę,  
Ja kocham już, ledwo widzę cię,